

doi: 10.15584/tik.2024.11

Data nadesłania: 21.03.2024 r.
Zaakceptowano do druku: 23.04.2024 r.

„Nie warto tej lektury demonizować”. O *Alchemiku* Paulo Coelho w trzy dekady od pierwszego polskiego wydania

Rafał Moczko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska
ORCID: 0000-0003-1287-2888

„It is not worth demonizing this book.” About the *Alchemist* Paulo Coelho Three Decades From the First Polish Edition

Abstract: The article discusses the critical reception and readers' reactions to the Polish edition of Paulo Coelho's *The Alchemist* (1995). The focus is mainly on the years 1998-2003, when the Brazilian writer and his novel were most popular. The scale of the novel's sales success is presented. The main controversies that it aroused are discussed: the genesis of the work and the degree of originality, the meaning and message of the work, along with the reasons for the emergence of the fashion for Coelho's work.

Key words: Paulo Coelho, *The Alchemist*, critical reception, readers' reactions, fashion, success, literary life

Słowa kluczowe: Paulo Coelho, *Alchemik*, recepcja krytyczna, reakcje czytelników, moda, sukces, życie literackie

Pierwszy człon tytułu niniejszego artykułu został zaczerpnięty ze szkicu Barbary Skargi, która z pewnym niedowierzaniem i troską o młodego czytelnika przyglądała się w lutym 2001 r. panującej wówczas w Polsce (i poza nią) modzie na czytanie książek Paulo Coelho. Pisząc o dostępnych wówczas na rynku tłumaczeniach jego powieści, zamykała swoje omówienie stwierdzeniem: „Nie warto tej lektury demonizować. Minie na nią moda, jak mija na wszystko”¹. To drugie zdanie stało się inspiracją powstania tego tekstu, w którym za cel postawiłem sobie sprawdzenie, jak z perspektywy nieomal trzech dekad (*Alchemik* został po raz pierwszy wydany po polsku w 1995 r.²), zbierając ówczesne (choć nie tylko) głosy czytelników i krytyków, można spojrzeć na to

¹ B. Skarga, *Nowa Mniszkówna. O książkach Paulo Coelho*, „Nowa Res Publica” 2001, nr 2 (149), s. 99.

² P. Coelho, *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1995.

najbardziej znane dzieło brazylijskiego pisarza. Liczba materiału badawczego wymusiła wprowadzenie dodatkowych ograniczeń ilościowych, w związku z czym skupiłem się najbardziej na pierwszych pięciu latach (1998–2003) podbijania przez brazylijskiego pisarza polskiego rynku wydawniczego.

1. Sukces czytelniczy

Alchemik Paulo Coelho ukazał się w Brazylii po raz pierwszy w 1988 r. Była to druga z powieści tego pisarza i, podobnie jak pierwsza³, nie zapowiadała błyskotliwej kariery, jaka rok później stała się jego udziałem. Z pierwszego wydania w Brazylii sprzedano się zaledwie 900 egzemplarzy⁴. Dopiero zmiana wydawcy i drugie wydanie w tym samym roku⁵ przyniosło sprzedaż na poziomie 100 tys. egzemplarzy w ciągu jednego roku (1988), a 750 tys. w ciągu pięciu lat (do 1993 r.). Za tym sukcesem poszły kolejne: 50 tys. sprzedanych egzemplarzy pierwszego tłumaczenia w Stanach Zjednoczonych (1993), 160 tys. egzemplarzy przekładu na francuski sprzedanych w ciągu dziesięciu miesięcy od publikacji (1994)⁶. Ostatecznie przed wydaniem polskiego przekładu w 1995 r. *Alchemika* sprzedano w Brazylii w nakładzie 2,5 mln, a na świecie 7 mln⁷. W ciągu kolejnych pięciu lat licznik sprzedaży tej powieści we Francji przekroczył 2 mln⁸.

Jak czytamy na stronie poświęconej twórczości brazylijskiego pisarza:

Przetłumaczona została na 61 języków w 150 krajach⁹. Rozeszła się w ponad 30 milionach egzemplarzy na całym świecie. W Polsce do końca grudnia 2006 roku sprzedano 495 000 egzemplarzy *Alchemika* i został on uznany za najlepiej sprzedającą się w 1998 roku książkę zagraniczną, za co otrzymał tytuł *Asa Empiku*¹⁰.

³ P. Coelho, *O Diário de um Mago*, Rocco, Rio de Janeiro 1987. Wyd. polskie: tegoż, *Pielgrzym*, tłum. K. Szeżyńska-Maćkowiak, Świat Książki, Warszawa 2003.

⁴ L. Andriani, *Alchemia sukcesu*, tłum. T. Bałajewski, „Biblioteka Analiz” 2003, nr 17 (95), s. 12.

⁵ P. Coelho, *O alquimista*, Rocco, Rio de Janeiro 1988.

⁶ Zob. R. Gręda, *Paulo Coelho – anatomia sukcesu*, „Notes Wydawniczy” 1998, nr 12 (80), s. 54–57.

⁷ kid (właśc. Kinga Dunin), *[Paulo Coelho Alchemik...]*, „Ex Libris” (dodatek „Życia Warszawy”) 1995, nr 87, s. 20. Por. E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, „Nowe Książki” 1996, nr 6 (928), s. 51. Andrzej Basiński podkreślał, że *Alchemik* to „miliony sprzedanych egzemplarzy i dziesiątki języków, na jakie go przetłumaczono”; A. Basiński, *Życie jest podróżą*, „Społeczeństwo Otwarte” 1995, nr 12, s. 46.

⁸ *Każda kultura ma swoje korzenie i skrzydła. Paulo Coelho [sic!] – wizjoner XX wieku*, rozm. J. Podolska, „Magazyn Literacki” 2000, nr 2 (41), s. 32.

⁹ Według innych źródeł w 155 krajach; zob. L. Andriani, *Alchemia sukcesu*, s. 12; J. Melchior, *Alchemik duszy*, „Wprost” 2003, nr 11, s. 102.

¹⁰ „*Alchemik*” jako niezwykle zjawisko wydawnicze, http://paulocoelho.pl/coelho/ksiazki/alchemik_jako_niezwykle_zjawisko_wydawnicze.html (dostęp: 11.01.2024). Por. *Czego nie wiecie o Empiku... Najciekawsze fakty, historie pracowników*, <https://www.empik.com/pasje/czego-nie-wiecie-o-empiku-najciekawsze-fakty-historie-pracownikow,17185,a> (dostęp: 11.01.2024); I. Krawczyk, *Niezupełnie o alchemii*, „Medyk. Czasopismo lekarzy i studentów” 2000, nr 9 (648), s. 4.

Powieść Coelho także w Polsce zyskała status bestsellera, co jednak – wzorem brazylijskim – nie nastąpiło po pierwszym jej wydaniu. Dopiero wydanie drugie (1998¹¹) znalazło się na liście najczęściej czytanych dzieł. Przełomowy tu okazał się rok 1999, w którym to sprzedano 101 tys. egzemplarzy, podczas gdy z wydania pierwszego w ciągu czterech lat udało się sprzedać zaledwie 40 tys.¹² Co ciekawe, jak zaznaczał Łukasz Gołębiowski, podobny los dzieliły z *Alchemikiem* dwie kolejne powieści: *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam* (1997)¹³ i *Piąta góra* (1998)¹⁴, które do końca 1998 r. „nie zdołały przebić się na polskim rynku”¹⁵. Co zatem było czynnikiem, który spowodował przełom? Okazała się nim wizyta brazylijskiego pisarza w Polsce w grudniu 1998 r.¹⁶ Zainteresowanie, jakie wówczas wzbudził, napędziło sprzedaż¹⁷. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że nie była to pierwsza wizyta Coelho w Polsce. Odwiedził ją już rok wcześniej (lipiec 1997), lecz nie w celach zawodowo-promocyjnych, a prywatnie¹⁸. Tak czy inaczej to właśnie grudzień 1998 r. okazał się dla niego łaskawy. Rzecz jasna, sukces pierwszej powieści sprawił, że i kolejne zaczęły się sprzedawać w dużych nakładach¹⁹, a sam *Alchemik* był wznawiany kolejno w 1999²⁰, 2000²¹, 2001²² i następnych latach. Jak pisał na początku 2000 r. Łukasz Gołębiowski:

Paulo Coelho, niemal nieznamy do końca ubiegłego roku w Polsce pisarz brazylijski, stał się w przeciągu kilku miesięcy autorem popularniejszym od Whartona i Carrolla. Trzy powieści Coelho – *Alchemik*, *Piąta góra* oraz *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam* – które ukazały się u nas nakładem wydawnictwa Drzewo Babel, od stycznia do końca grudnia 1999 roku bez przerwy okupowały pierwsze miejsca list bestsellerów. Pozycji Coelho nie zagroziła nie tylko kontynuacja słynnego *Ptaśka*, czy powieść Al Williama Whartona, lecz nawet powieściowa adaptacja kinowego hitu *Mroczne widmo*²³.

Co ciekawe, sukces wydawniczy nie przełożył się w żadnym stopniu na sukces literacki. *Polska bibliografia literacka* odnotowuje (w okresie 1993–2005) zaledwie dwanaście recenzji i not krytycznych (dodać należy, że niektóre nie mają charakteru wypowiedzi krytycznych, lecz promo-

¹¹ P. Coelho, *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1998.

¹² (jh, l), *Ponad 200 tys. egz. powieści Paulo Coelho sprzedanych w 1999 roku*, „Biblioteka Analiz” 2000, nr 1, s. 2.

¹³ P. Coelho, *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1997.

¹⁴ P. Coelho, *Piąta góra*, tłum. G. Misiorowska i B. Stępień, Drzewo Babel, Warszawa 1998.

¹⁵ Ł. Gołębiowski, *Gwiazda Coelho*, „Rzeczpospolita” 2000, nr 3 (5473), s. A11.

¹⁶ Zob. J. M.-W., *Sztuka pisania bestsellerów*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 281 (5141), s. 27.

¹⁷ Ł. Gołębiowski, *Gwiazda Coelho*, s. A11.

¹⁸ J. Melchior, *Alchemik duszy*, s. 102.

¹⁹ Zob. (jh), *80 tys. egzemplarzy w pół roku*, „Biblioteka Analiz” 2000, nr 23, s. 3. Dot. powieści *Weronika postanawia umrzeć*.

²⁰ P. Coelho, *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1999.

²¹ P. Coelho, *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 2000.

²² P. Coelho, *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 2001.

²³ Ł.G. (właśc. Łukasz Gołębiowski), *Paulo Coelho – wydarzenie wydawnicze roku*, „Magazyn Literacki” 2000, nr 1 (40), s. 6.

cyjnych²⁴), natomiast *Bibliografia zawartości czasopism* zaledwie trzy, przywołane już w PBL.

To nieduże zainteresowanie ze strony rodzimej krytyki literackiej²⁵ nie wydaje się czymś specyficznym dla Polski. Jak zwracała na to uwagę Barbara Stępień: „Czytelnicy uwielbiają jego książki, ale ludzie zawodowo zajmujący się literaturą nie bardzo je lubią. I tak jest na całym świecie”²⁶. Rozpoznanie to podzielał także publicysta „Rzeczpospolitej”, który zwracał uwagę na fakt, że „Czytelnicy są zachwyceni, natomiast krytyka – podzielona: nie wszyscy wiedzą, jak zaszukadkować zjawisko literackie Paul [sic!] Coelho”²⁷. Tym zapewne należy sobie tłumaczyć fakt, że także w Polsce Paulo Coelho doczekał się znacznie większej liczby prasowych wspominków i wywiadów niż omówień swojej powieści²⁸.

Co więcej, można rzec, że w Polsce na fali sukcesu międzynarodowego brazylijski pisarz mógł od samego początku liczyć na dość duże zainteresowanie dziennikarzy, które narastało wraz ze wzrostem liczby sprzedanych książek. Nie było to normą. Na początku jego literackiej drogi przyciąganie uwagi publiczności i mediów nie były tak łatwe. Jak pisała Regina Gręda, w ojczyźnie pisarza po wydaniu *Alchemika* „media pomijały milczeniem [...] istnienie” tej powieści, podobnie we Francji „żurnaliści ignorowali książkę”²⁹. Oczywiście do czasu, gdy na skutek akcji promocyjnych udało się zainteresować jego powieścią duże rzesze czytelników. Jednak nawet to nie wpłynęło na wzrost zainteresowania jego twórczością krytyków i specjalistów od literatury, a jeśli nawet, to nie pociągało to za sobą pogłębionych analiz literackich. Jak bowiem pisała Elżbieta Milewska, „W przeciwieństwie do czytelników, krytyka brazylijska nie darzy jednak Paula Coelho uznaniem i dopiero sukcesy światowe *Alchemika* sprawiły, że w ojczystym kraju zaczęto go dostrzegać i analizować przyczynny czytelniczey «coelho-manii»”³⁰. Innymi słowy, bardziej od warstwy artystycznej książek Coelho interesujące stało się zainteresowanie, jakim się one cieszyły.

W tym kontekście dość charakterystyczny jest opis na przywołanej już stronie internetowej poświęconej temu „niezwykłemu zjawisku wydawniczemu”. Czytamy tam m.in.:

²⁴ Zob. A. Rzemek, *Śladami własnej legendy*, „Twój Styl” 1996, nr 8 (73), s. 91.

²⁵ Por. A. Tryksza, *Historia pewnego snu. O „Alchemiku” Paula [!] Coelho*, w: *W poszukiwaniu nowego kanonu. Interpretacje współczesnej prozy i dramatu*, red. A. Chomiuk, Golezów 2003, s. 143.

²⁶ M. Nowicki, *Paulo Coelho – podręcznik sukcesu*, „Życie” 1999, nr 277 (962), s. 14.

²⁷ J. M.-W., *Sztuka pisania bestsellerów*, s. 27.

²⁸ Zob. np. J. Melchior, *Alchemik duszy*, s. 102–105; J. M.-W., *Sztuka pisania bestsellerów*, s. 27; *Historia jako karawana*, z P. Coelho rozm. J. Mieszko-Wiórkiewicz, „Rzeczpospolita” 1998, nr 281 (5141), s. 27; *Drogę dyktują sny*, rozm. K. Bielas, tłum. G. Misiorowska, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 27, s. 30–33; *Wszystko jest prostsze niż myślałem*, rozm. Ł. Gołębiwski, „Książki” 2002, nr 10, s. 42; *Zdradzamy samych siebie*, rozm. E. Likowska, „Przegląd Tygodniowy” 1999, nr 7, s. 21; *Recepta na szczęście*, rozm. M. Stychlerz-Klucińska, „Tygodnik Solidarność” 2000, nr 22, s. 17.

²⁹ R. Gręda, *Paulo Coelho – anatomia sukcesu...*, s. 54, 56.

³⁰ E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, s. 51. Por. L. Andriani, *Alchemia sukcesu*, s. 12.

Książka Paula Coelho została przyjęta z zachwytem i entuzjazmem przez różne środowiska i kręgi społeczne (filozofów, psychologów, ludzi sztuki, biznesmenów). Zauroczyła laureata nagrody Nobla Kenzaburo Oe, króla Szwecji Karola Gustawa, piosenkarkę Madonnę, aktorki Isabelle Adjani i Julię Roberts, reżysera Clauda Leloucha, piłkarza Ronaldo..., natomiast w Polsce – Jolantę Kwaśniewską, Hannę Gronkiewicz-Waltz, Agnieszkę Osiecką, Annę Szalapak, Justynę Steczkowską, Małgorzatę Braunek, Wojciecha Eichelbergera, Edytę Bartosiewicz, Małgorzatę Ostrowską, Edytę Olszówkę oraz wielu, wielu znanych i nieznanym...³¹

W innym miejscu do miłośników jego twórczości zostali dodatkowo zaliczeni: Jan Paweł II, Bill i Hillary Clintonowie, Bill Gates, Pierre Cardin i Clint Eastwood³². Mimo że zostały tu wymienione postaci znaczące, to – jak widać – krytyków i literaturoznawców wciąż na tej liście niewiele.

Nie przeszkodziło to jednak autorowi stać się jednym z najbardziej rozpoznawalnych i lubianych pisarzy przełomu wieków. Także w Polsce. Umiejętnie prowadzona akcja promocyjna, wsparcie wiernych czytelników (m.in. powstanie pierwszej polskiej strony poświęconej jego twórczości³³), kilkukrotne wizyty w Polsce i tłumy przychodzące na spotkania autorskie³⁴, spotkania z ważnymi osobistościami życia publicznego (m.in. prezydentową Jolantą Kwaśniewską³⁵), wreszcie udostępnianie książek Coelho w Internecie za darmo³⁶ – wszystko to ostatecznie przełożyło się na jego wzrastającą popularność. Dość powiedzieć, że w 1998 r. Paulo Coelho „był drugi na liście najlepiej sprzedawanych autorów świata”³⁷, a w 2003 r. należał do pierwszej piątki³⁸.

I choć od czasów, gdy Coelho święcił w Polsce największe triumfy, minęły już dwie dekady, to jednak o skali jego popularności można się pośrednio przekonać, zaglądając do serwisu *lubimyczytać*. Koncentrując się tylko na *Alchemiku*, należy odnotować, że został on w serwisie oceniony 27 422 razy, uzyskując notę 6.0 w dziesięciopunktowej skali. Zestawienie poszczególnych ocen (stan na 11 stycznia 2024 r.) wygląda następująco:

³¹ „Alchemik” jako niezwykle zjawisko wydawnicze... (dostęp: 11.01.2024).

³² J. Melchior, *Alchemik duszy*, s. 103.

³³ Najbardziej znaną stroną, obecnie niedziałającą, była www.coelho.prv.pl. Twórca tej amatorskiej witryny przedstawiał się następująco: „Mam na imię Tomek i mieszkam w Olsztynie. Lubię książki P.Coelho. Ze względu, że nie było żadnej polskiej strony dotyczącej P.C. postanowiłem taką popęlnić. Mam nadzieję, że komuś się podoba :-)” [pisownia oryginalna – R. M.]. Na stronie prezentowano sylwetkę Coelho, jego książki, wywiady i wybrane opinie. Tam znajdowała się też recenzja autorstwa ks. Eugeniusza Burzyka, do której wypadnie jeszcze powrócić w dalszej części tekstu. Kopię archiwalną strony można obejrzeć pod adresem: <https://web.archive.org/web/20200925195238/http://www.coelho.prv.pl/> (dostęp: 11.01.2024). Por. *Alchemik w sieci*, „Wprost” 2002, nr 8 (1004), s. 59.

³⁴ Zob. J. M.-W., *Sztuka pisania bestsellerów*, s. 27; W., *Kwaśniewski, Coelho i Tęczowy Most*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 199, s. 5.

³⁵ *Paulo Coelho u prezydentowej*, „Viva” 2002, nr 21, s. 27; (PD): *Coelho w Pałacu Prezydenckim*, „Książki” 2002, nr 10, s. 7.

³⁶ (as), *Książki Paulo Coelho za darmo w internecie*, „Notes Wydawniczy” 2002, nr 11 (127), s. 9; *Dziela w Internecie*, „Kurier Wileński” 2002, nr 215, s. 4; K. W., *Nowa książka Paulo Coelho [sic!] w Internecie*, „Magazyn Literacki” 2000, nr 1 (40), s. 16

³⁷ M. Nowicki, *Paulo Coelho*, s. 14.

³⁸ Zob. L. Andriani, *Alchemia sukcesu*, s. 12.

Ocena	Liczba głosów
10	1515
9	2203
8	2582
7	5432
6	5252
5	4220
4	1820
3	2294
2	852
1	1252

Liczba opinii o tej powieści (stan na 11 stycznia 2024 r.) wynosi 1889. Można odnieść wrażenie, że to niedużo. Biorąc jednak pod uwagę, że pierwsza została wystawiona 31 grudnia 2009 r., czyli dziesięć lat od momentu, gdy *Alchemik* święcił triumfy na liście bestsellerów, a ostatnia 27 grudnia 2023 r., tzn. już w momencie, gdy podjąłem pracę nad tym tekstem, można uznać, że powieść Coelho nadal jest obecna w obiegu czytelniczym. I choć z pewnością nie wzbudza tak dużego zainteresowania, jak trzy dekady temu, to jednak fakt, że w samym tylko czwartym kwartale 2023 r. czytelnicy napisali o niej trzynaście opinii, musi budzić badawczą ciekawość.

Oczywiście nie sposób omówić tu wszystkich wypowiedzi. Przywołajmy zatem kilka, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych (zachowano pisownię oryginalną) z roku 2023:

Kompensacja i nagromadzenie prawd uniwersalnych. Fabuła prosta, przekaz prosty. Świetnie się to czyta. Moim zdaniem powinna być jako lektura obowiązkowa na poziomie liceum, bo to wtedy te prawdy są najbardziej potrzebne. Jednak nie jest to pozycja wyjątkowa czy wybitna. Nie mniej jednak warta przeczytania i te minimum uwagi na jej zrozumienie. A najlepiej dwukrotnego się jej przyjrzenia, co zamierzam zrobić.

Może inaczej, to świetna książka dla mniej wprawionych czytelników, którzy przyklejeni do swoich głupofonów jednak chcieli by odkryć coś więcej niż krótkie posty popularnych portali³⁹.

Dla jednego przeciętna książeczka, dla drugie dzieło najwyższej klasy. Staje za tą drugą opinią. Książka napisana w formie baśni jest wielowymiarowym odniesieniem do naszego życia. Jeśli ktoś potrafi ją odpowiednio odczytać ten zrozumie jej prawdziwą wartość⁴⁰.

Arcydzieło, dla jednych będzie to piękna opowieść dla drugich wskazówka nad kontemplacją i afirmacją życia⁴¹.

Według mnie to jedna z potrzebniejszych książkę. Opowiada o każdym aspekcie życia. Jest krótka, nafaszerowana cytatami oraz myślami, które trzeba przemyśleć, zrozumieć⁴².

³⁹ Użytkownik: Michał J., 23.05.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁰ Użytkownik: Radosław Stopka, 17.07.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴¹ Użytkownik: Przemysław, 28.08.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴² Użytkownik: Piotr, 29.09.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

Książka pełna jest alegorycznych metafor, które wprost zachęcają do spełniania swoich największych marzeń. Bardzo inspiruje i motywuje do działania. Dobrze ją przeczytać w chwilach stagnacji. Jednak niektóre zdarzenia trzeba przyjąć z przymrużeniem oka, bo autor ewidentnie odleciał w swoich przemyśleniach⁴³.

Historia, nad którą trzeba się zastanowić i przemyśleć w kwestii swoich zachowań i wyborów. Daje do myślenia i popycha do brania życia w swoje ręce⁴⁴.

Jedyną zaletą tej książki jest to, że jest krótka⁴⁵.

Filozofia dla absolwentów Wyższej Szkoły Robienia Hałasu⁴⁶.

Naiwna opowiadka pełna sentymentalnych bzdur okraszona kilkoma uniwersalnymi prawdami⁴⁷.

Jedyne dzieło Coelho, które udało mi się doczytać do końca. Wołę „Książkę telefoniczną TPSA”. Może za dużo bohaterów, ale głębia treści większa⁴⁸.

Te dziesięć-piętnaście lat temu Coelho, na czele z *Alchemikiem*, robił niesamowite furorę wśród nastolatków. W internetach wrzucali bzdurne zdania i tautologie podpisując je tym nazwiskiem, bo rzekomo podobna jakość. Dopiero teraz sięgnąłem po tę twórczość, wcześniej jako szkoda mi było życia, ale wszelkie podśmiejuchki zasadne i je rozumiem.

Jest tu „jakaś” fabuła, ale tak pierońsko łopatologiczna, że kilkakrotnie sprawdziłem, czy na pewno czytam Coelho, czy jakieś romansidło z wappada na otarcie łez. Zdania są niesamowicie patetyczne, teatralne, silące się na wzniosłość, a będące rodem z pamiętników zbuntowanych nastolatków, nastolatków, nastolatkx, ogólnie młodych osób.

Autor jakby chciał zrobić kolejnego Małego Księcia sypiąc bon-motami, ale żaden z nich nie jest na tyle udany, by fruwać po forach – albo przynajmniej mnie to, na szczęście, ominęło. W sumie całość to taki zlepek słabych, wręcz złych, bon-motów. Na plus jedynie ogólna baśniowość i pewien pomysł, bo dałoby się z tego ulepić coś dobrego. Gdyby wszystko usunąć i napisać na nowo, zupełnie inaczej⁴⁹.

2. Kontrowersje

Od chwili ukazania się *Alchemik* budził kontrowersje. Nie stały się one – jak można wnioskować z liczby poświęconych mu tekstów krytycznych

⁴³ Użytkownik: Moncik, 01.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁴ Użytkownik: tymcia10, 08.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁵ Użytkownik: Miśka, 21.11.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁶ Użytkownik: Tomi Gałązka, 24.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁷ Użytkownik: Autumn_Witch, 05.03.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁸ Użytkownik: Michlod, 03.02.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

⁴⁹ Użytkownik: WiktorWektor, 23.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

– przedmiotem żywiołowej dyskusji, a mimo to można wskazać dwie płaszczyzny tekstu, których one dotyczyły. Ta pierwsza, dużo mniej zwracająca na siebie uwagę, to kwestia oryginalności i genezy utworu. Zaś ta druga, która stała się – nie tylko w Polsce – powodem rozbieżności ocen wystawianych powieści przez czytelników i krytyków, to sensy i przesłanie powieści.

2.1. Geneza i stopień oryginalności

Maciej Nowicki, choć dość życzliwie nastawiony do twórczości Paulo Coelho, pisał o jego twórczości m.in. tak:

Z czysto literackiego punktu widzenia teza o oryginalności pisarstwa Brazylijczyka na pewno nie jest prawdziwa. Jego książki pełne są cytatów, zapożyczeń i przeróbek. Posłużmy się jednym tylko przykładem: Pewien człowiek zasnął pod drzewem. Przyśnił mu się skarb ukryty w odległej krainie. Wyruszył więc w daleką i trudną drogę. Kiedy w końcu przybył na miejsce, został pobity i omal nie stracił życia. Podczas rozmowy z napastnikami wyjawiał swoją tajemnicę. Jeden z nich roześmiał mu się w nos i powiedział: „Ja też miałem taki sen. Skarb miał być zakopany bardzo daleko stąd. Ale przecież nie będę jechał przez pół świata z powodu głupiego snu”. Nasz bohater świetnie znał miejsce, które przyśniło się jego rozmówcy – to właśnie z niego wyruszył. Kiedy zatem wrócił do punktu wyjścia, znalazł to, czego tak długo szukał.

Oczywiście wszyscy fani Coelho rozpoznali powyższy tekst jako streszczenie głównego wątku *Alchemika*. Brawo! Tylko że tego wcale nie wymyślił Coelho⁵⁰.

I rzeczywiście, zawodowi krytycy i świadomie kształtujący swoje lektury czytelnicy bez trudu rozpoznali, że *Alchemik* nie jest opowieścią oryginalną w tym znaczeniu, że Paulo Coelho tworząc ją, skorzystał z koncepcji i schematu fabularnego jednej z *Baśni tysiąca i jednej nocy*. Mowa dokładnie o baśni 351, która w polskim wydaniu nosi tytuł *Opowiadanie o bogaczu, który zubożał i znów się wzbogacił*⁵¹. W tej zajmującej jedną stronę druku baśni pewien bogaty mieszkaniec Bagdadu po utracie majątku spotyka we śnie osobę, która mówi, że powinien się udać do Kairu i tam odmieni się jego los. Gdy dociera na miejsce, zostaje niesłusznie oskarżony o kradzież, a gdy to nieporozumienie się wyjaśnia, dowódca straży opowiada mu swój sen, z którego wynika, że wielki skarb jest ukryty w domu owego zubożałego bogacza w Bagdadzie. Ten, powróciwszy do domu, odkrywa go, co odczytuje jako łaskę zesłaną na niego przez Allacha.

Baśń ta na długo przed ukazaniem się powieści autorstwa Coelho była przywoływana i przytaczana z drobnymi przeróbkami przez jego poprzedników. I tak na przykład w 1935 r. użył jej Jorge Luis Borges w zbiorze *Powszechna historia nikczemności* (tytuł oryginalny: *Historia universal de la infamia*). Znajduje się w nim zajmujące półtorej strony opowiadanie *Historia o dwóch, którzy śnili*, które czytelnicy polscy mogli poznać z wydań

⁵⁰ M. Nowicki, *Paulo Coelho...*, s. 14–15.

⁵¹ *Opowiadanie o bogaczu, który zubożał i znów się wzbogacił*, w: *Księga tysiąca i jednej nocy*, t. 3: *Noce 170–371*, tłum. A. Czapkiewicz i in., Warszawa 1973, s. 420–421.

z 1976⁵² i 1982 r.⁵³. Opowiada ono o przygodach Mahumada al-Maghrebiego, który pod wpływem snu wyruszył z Kairu do Persji, aby tam poszukiwać skarbu. Po licznych przygodach dotarł do Ishafanu i spotkał tam kapitana straży, który opowiedział mu swój sen. Wynikało z niego, że skarb miał się znajdować w ogrodzie pewnego domu w Kairze. Główny bohater z opisu wywnioskował, że mowa o jego własnym domu, a po powrocie do niego rzeczywiście odnalazł skarb.

Opowieść tę można znaleźć nie tylko u Borgesa. Czytelnicy polscy mogli się z nią zapoznać przed wydaniem polskiego tłumaczenia *Alchemika*, czytając drugi tom *Modlitwy żaby* Anthony'ego de Mello, gdzie została ona opowiedziana w dwóch wariantach. W pierwszym, zajmującym półtorej strony, opisanym jako „opowieść chasydzka”, Rabin Izaak z Krakowa pod wpływem powtarzającego się snu wyrusza po skarb do Pragi, gdzie spotyka dowódcę straży królewskiej, który opowiada mu o swoim śnie. W tej wersji opowieści skarb został ukryty w kuchni rabina⁵⁴. W wariacie drugim, półstronicowym, młody człowiek wyrusza w świat w poszukiwaniu Prawdy i spędza na tym zajęciu kilkadziesiąt lat, aby ostatecznie odnaleźć ją we własnym domu⁵⁵.

Jak widać z powyższego, pomysł i schemat fabularny *Alchemika* nie jest oryginalny. Oto młody andaluzyjski pasterz Santiago, któremu śni się dziecko prowadzące go do egipskich piramid, wyrusza w drogę, aby – zgodnie z interpretacją snu przedstawioną przez starą Cyganekę – odnaleźć u ich podnóża skarb. Tam napadnięty przez bandę uchodźców wojennych słyszy od ich przywódcy, że jemu także dwukrotnie śnił się sen o skarbie ukrytym w Hiszpanii, w murach starego kościoła, pod syrokomlą rosnącą na miejscu zakrytym. W tym opisie rozpoznaje miejsce, w którym co jakiś czas zatrzymywał się na nocleg ze stadem owiec. Wraca w rodzinne strony i wydobywa skarb ukryty w ziemi.

Jednostronicową baśń z *Księgi tysiąca i jednej nocy*, opowieść przez Borgesa i de Mello spisana w opowiadaniach o objętości półtorej strony, Coelho opisuje na stronach dwustu. Szczegółowo przedstawia w niej przygody młodego pasterza, wprowadzając do utworu – i to już jest jego autorskim wkładem – szereg postaci, które bohater spotyka po drodze (są to m.in. stara Cyganka, złodziej, Sprzedawca Kryształów, król Salem Melchizedech, Anglik, Alchemik). Rzecz jasna, to wzbogacenie fabuły pogłębia też jej sens i przekaz – o ile opowiadanie Borgesa i de Mello służy głównie ukazaniu paradoksu poszukiwania w odległych krainach czegoś, co jest

⁵² J. L. Borges, *Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski i S. Zembrzowski, Warszawa 1976, s. 91–92.

⁵³ J. L. Borges, *Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski i S. Zembrzowski, Warszawa 1982, s. 77–78.

⁵⁴ A. de Mello, *Skarb we własnej kuchni*, w: tegoż, *Modlitwa żaby. Księga opowiadań medytacyjnych*, t. II, tłum. D. Gawęda, Kraków 1992, s. 247–248.

⁵⁵ A. de Mello, *Prawda w swoim domu*, w: tegoż, *Modlitwa żaby...*, s. 249.

dostępne na wyciągnięcie ręki (bez względu na to, czy tym czymś są dobra materialne czy Prawda), o tyle Coelho opisuje całościowy proces dojrzewania Santiago, nabywania przez niego doświadczenia, odkrywania własnej tożsamości, weryfikowania systemu wartości, a obok Prawdy udaje mu się zdobyć także Miłość.

Analizując podobieństwo *Alchemika* do dzieł wcześniejszych, Elżbieta Milewska pisała, że czytelnik zapoznający się z powieścią brazylijskiego pisarza doznaje literackiego *déjà vu*. Dzieje się tak z jednej strony za sprawą „biernego naśladowania konwencji gatunkowej”, a z drugiej z powodu tego, że „tekst w znacznej mierze utkany został z elementów intertekstualnych, które w mniejszym lub większym stopniu przywodzą na myśl takie dzieła, jak *Baśnie Tysiąca i Jednej Nocy*, *Mały Książę*⁵⁶, *Podróże Telemaka*, *Kandyd*, a przede wszystkim Biblię, z której autor czerpie pełnymi garściami”⁵⁷. Rozpoznanie tych podobieństw sprawiało, że w poszczególnych wypowiedziach próbowano *Alchemika* klasyfikować, zaliczając go do powieści drogi⁵⁸ lub „opowieści o wtajemniczeniu”⁵⁹. Jeszcze częściej podkreślano baśniowy charakter powieści⁶⁰, stwierdzano, że „*Alchemik* przypomina swą strukturą baśń i, tak jak ona, właśnie za pomocą symboli przekazuje prawdę o ludzkich możliwościach”⁶¹, jest „baśniową przypowieścią”⁶², czasem wskazywano wręcz, że uchodzi on za „*Baśń Tysiąca Drugiej Nocy*”⁶³.

A zatem dzieło nieoryginalne, lecz twórczo wykorzystujące tradycję literacką, czy zlepek motywów pochodzących z różnych dzieł? Odpowiedź na to pytanie nie jest bynajmniej prosta, a jednocześnie wiąże się z tym, jak dany krytyk lub czytelnik oceniał będzie także sens i przesłanie tekstu. Dzieje się tak dlatego, że – jak zauważył Maciej Nowicki – „tak naprawdę kwestia: Coelho – nowator czy epigon, nie jest tu najważniejsza. Sedna sprawy należy szukać gdzie indziej”⁶⁴. A jest nim – zdaniem Nowickiego i nie tylko – wpływ, jaki *Alchemik* wywarł na wielu czytelników. Ten zaś – według Barbary Stępień – był przemożny, co potwierdzają jakże częste

⁵⁶ Marcin Baczyński zwracał uwagę, że „w zachodnich recenzjach *Alchemika* porównywano, chyba na wyrost, do *Małego Księcia*”, choć jednocześnie przyznawał, że „Jest jednak coś, co łączy obie książki. Obie w sposób prosty opowiadają o prostych uczuciach. Czytelnicy domagają się takiej literatury”. M. Baczyński, *Alchemia sukcesu*, „Gazeta Wyborcza” 4.01.1996, s. 10. Zob. także: A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 45.

⁵⁷ E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, s. 51.

⁵⁸ M. Baczyński, *Alchemia sukcesu*, s. 10. Por. także: A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 45–47. Por. E. Zając, *Profilmowanie motywu drogi w powieściach Paulo Coelho*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Literaturoznawstwo”, red. J. Ślósarska, 2000, nr 5 (10), s. 23–47.

⁵⁹ A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 45.

⁶⁰ Zob. np. M. Baczyński, *Alchemia sukcesu*, s. 10.

⁶¹ A. Kulak, „*Alchemik*” *Paula Coelho*, czyli o trudnej sztuce autokreacji, „Warsztaty Polonistyczne” 1999, nr 4 (31), s. 130.

⁶² E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, s. 51.

⁶³ A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 46.

⁶⁴ M. Nowicki, *Paulo Coelho...*, s. 15.

deklaracje na spotkaniach autorskich, a także w dalszym ciągu dostępne wpisy internetowe⁶⁵.

2.2. Sensy i przesłanie powieści

Przegląd wypowiedzi krytycznych, a także świadectw zaangażowanych czytelników zaczniemy od tych, w których wypowiadający się na temat *Alchemika* sytuowali tę powieść w obszarze literatury popularnej, oceniając ją na ogół pozytywnie lub nieco pobłaźliwie, traktując ją jako dzieło łatwe, lekkie i przyjemne. Przywołajmy kilka cytatów ilustrujących ten sposób oceniania:

Coelho pisze o miłości i wierze, uczy czytelnika z optymizmem patrzeć na świat. Jego ciepłe opowieści o prostych ludziach, podbiły serca czytelników⁶⁶.

W trakcie czytania nieraz mamy wrażenie, że sprawy poruszane przez Coelho są zbyt oczywiste, że pisało o nich już wielu ludzi. Jednak uczciwie przyznajemy, że nikt nie podał tego tak interesująco i tajemniczo. Aby zrobić to w ten sposób, trzeba być alchemikiem⁶⁷.

Książka jest ładna, miła i dobrze się ją czyta, ale nie rzuca na kolana⁶⁸.

Książka jest piękna – barwna, przejrzysta, serdeczna. Zdaje się być pogodna, przyjazna, pełna miłości i dobroci⁶⁹.

Jak widać, nie są to fragmenty bardzo rozbudowane. Obok nich pojawiały się także głosy wręcz entuzjastyczne. Czytelniczka „Twojego Stylu” Anna Rzemek pisała, przepisując fragment wydawniczego blurba, że „Paulo Coelho każe marzyć, podążać za własnym powołaniem, podejmować ryzyko, pójść w świat i wrócić wystarczająco śmiałym, by stawić czoło wszelkim życiowym przeszkodom⁷⁰”. Podobnie Iwona Krawczyk, nazywając *Alchemik* arcydziełem, stwierdzała, że „Chociaż jest tak niesamowitą powieścią, trudno nawet określić, o czym opowiada⁷¹”. A następnie, dzieląc się swoim doświadczeniem czytelniczym, pisała:

Alchemik nie jest powieścią, którą się po prostu czyta. Jest ona niepowtarzalna, niepodobna do żadnych innych, które do tej pory poznałam. I nie sposób o niej zapomnieć i odłożyć na półkę. Właśnie przeczytałam ją po raz trzeci i z pewnością nie ostatni. Po tej lekturze czytelnik zastanawia się nad sobą. [...] nie da się tego uniknąć. Wszystkie zdania i myśli tu zawarte zostają na długo w pamięci. I nie ma wcale przesady w stwierdzeniu, że to wszystko pomaga żyć, a nade wszystko uczy, jak żyć szczęśliwie⁷².

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Ł. Gołębiowski, *Gwiazda Coelho*, s. A11.

⁶⁷ Ks. E. Burzyk, *Kazanie uniwersalne, oryginalne i być może skuteczne*, <https://web.archive.org/web/20200925195238/http://www.coelho.prv.pl/> (dostęp: 11.01.2024).

⁶⁸ kid (właśc. Kinga Dunin), *[Paulo Coelho Alchemik...]*, s. 20.

⁶⁹ P. Szewczyk, „Alchemik”, „Nasz Dziennik” 1999, nr 305 (586), s. 11.

⁷⁰ A. Rzemek, *Śladami własnej legendy*, s. 91.

⁷¹ I. Krawczyk, *Niezupełnie o alchemii*, s. 4.

⁷² Tamże.

Niektórzy posuwali się w tych opiniach jeszcze dalej. Andrzej Basiński pisał:

Alchemik nie jest książką, to owoc stanu łaski. Nie dlatego, że został napisany w trzy tygodnie⁷³, raczej dlatego, że w życiu autora nastąpił taki czas, kiedy długoletnie, luźne przemyślenia, którym dotąd nie potrafił nadać kształtu, nagle spłotyły się ze sobą, spłynęły jednym korytem. I jakby w odpowiedzi, świat zrozumiał owo przesłanie i dopełnił cudu. Dzisiaj możemy śmiało mówić o tym, że *Alchemik* stał się swego rodzaju fenomenem socjologicznym⁷⁴.

Te zachwyty równoważone były przez oceny negatywne. Jedną z nich stanowią głos Reanimatora, który przedstawiał się jako wytrawny czytelnik literatury *science fiction*. Traktując lekturę tego typu literatury jako stawiającą przed czytelnikiem spore wymagania i konieczność ponoszenia trudu uważnej lektury, zastanawiał się, jak na tym tle lokuje się powieść Paulo Coelho. Swoje rozważania podsumował następująco:

Alchemik Paula Coelho uchodzi za powieść straszliwie metaforyczną oraz alegoryczną. I rzeczywiście, wymienionych środków wyrazu artystycznego mamy tu pod dostatkiem, a niemal każdy rozdział kończy się porażającą mądrością lub zdaniem na mądrość umiejętnie upudrowanym. Powieść odniosła podobno oszałamiający sukces międzynarodowy, którego przyczyną po prawdzie nie rozumiem⁷⁵.

Znacznie obszerniej swoje zastrzeżenia opisała Katarzyna Nadana, która na łamach kwartalnika kulturalno-politycznego „Bez Dogmatu”, zgadzając się, że zapleczem gatunkowym *Alchemika* są baśnie, przedstawiła takie świadectwo lektury:

Czytam i oczom nie wierzę – baśń ma swoje prawa, ale żeby aż tak partaczyć elementarny literacki warsztat? Brak nawet potoczności tym monotonnym, bezbarwnym zdaniom, stylizowanym na świętą prostotę i opowiadającym o przygodach (?) andaluzyjskiego pasterza, który posłuchał głosu ze snu i rzucił wszystko, aby odnaleźć gdzieś w Egipcie obiecany skarb. Niby nic w tym złego, baśń jak baśń: w końcu jej rola polega na tym, by przeprowadzić młodego bohatera przez grożące mu niebezpieczeństwo do skarbu i królowny. Ale to jeszcze ten groch z kapustą: na pierwszej stronie biedny pasterz czyta owcom ze snu Oskara Wilde’a, a kilka stron dalej zjawia się przed nim Melchizedek, Król Salem aby powierzyć mu sekret wszechświata⁷⁶.

Jak zatem widać z przywołanych wypowiedzi, opinie o *Alchemiku* były krańcowo różne – jedni uważali ją za arcydzieło, inni odmawiali jej jakiegokolwiek wartości. Pomiędzy nimi znajdowali się ci, którzy uważali powieść Coelho za jeszcze jedno „czytadło”, lekturę do pociągu lub na plażę. Co interesujące, ocena ta nie wynikała najczęściej jedynie z próby zmierzenia literackiej wartości *Alchemika*, lecz łączona była z zawartym w nim przesłaniem. To zaś – i to bodaj jedyna cecha, co do której wszyscy wypowiadający się o powieści byli zgodni – sytuowało ją w obszarze książek mądrościowych, filozoficznych, zawierających porady i wskazówki dla dobrego życia. Jednak już stopień oceny jakości tych porad, głębokości rozważań i poziomu mądro-

⁷³ Według innych źródeł w piętnaście dni; zob. J. Melchior, *Alchemik duszy*, s. 105.

⁷⁴ A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 46.

⁷⁵ Reanimator, *Alchemik życia*, „Nowa Fantastyka” 1997, nr 9 (180), s. 70.

⁷⁶ K. Nadana, *Sekrety alchemii Paola [!] Coelho [!]*, „Bez Dogmatu” 2001, nr 47, s. 28.

ści zawartych w *Alchemiku* różnicował poszczególne wypowiedzi w stopniu większym niż przytoczone powyżej uwagi dotyczące jego literackiej strony.

Przywołana powyżej Iwona Krawczyk, która z powieści Coelho czerpała wiedzę, „jak żyć szczęśliwie”, nie była w swoich rozpoznaniach odosobniona. Niektórzy czytelnicy traktowali powieść zgoła jak „swoją Biblię”, która dostarczała wskazówek dla dobrego życia⁷⁷. Inni, twierdząc, że dorośli do jej lektury w okolicach 50. roku życia, z jej wykorzystaniem dokonywali rozrachunku z samym sobą⁷⁸. Takie postawy i reakcje nie były bynajmniej rzadkie. Jak wspominała Barbara Stępień:

Kiedy Coelho w zeszłym roku [1998 – uzup. R. M.] przyjechał do Polski, na spotkanie przyszły tłumy. Niemal każdy z tych ludzi podchodził do Paula i mówił jak automat: „Pana książki zmieniły moje życie”, „Pana książki zmieniły moje życie”, „Pana książki zmieniły moje życie” I tak bez końca⁷⁹.

Ci, którzy w *Alchemiku* szukali recepty na dobre życie, dostrzegając jednocześnie jego lekki ton, łatwość lektury i prostotę przesłania, porównywali jego autora do „pogodnych, religijnych mędrców, jak Anthony de Mello czy Thomas Merton”⁸⁰, stwierdzali, że jego powieść jest „przejrzysta jak poranne promienie słońca na piasku”⁸¹, łączy „orientalną obrazowość z prostotą wiedzy o życiu”⁸², „jest tekstem religijnym [...] kojarzy się [...] z przypowieścią albo z żywotem radosnych świętych”⁸³.

Paradoksalnie jednak to, co jednych skłaniało do uznania i przyjęcia religijnych odniesień zawartych w *Alchemiku* za dobrą monetę, dla drugich stanowiło poważny argument przeciwko tej powieści. Przemysław Szewczyk, który – jak już powyżej zacytowano – doceniał „barwność, przejrzystość i serdeczność” tego dzieła, dystansował się wobec niego całkowicie, zaznaczając, że:

Jako chrześcijanin żałuję niezmiernie, że tezy głoszone przez Paulo Coelho w *Alchemiku* stoją w jawnej opozycji do Prawdy objawionej w Biblii. [...] autor *Alchemika* głosi pogańskie poglądy, wykorzystując cytaty, pojęcia, słowa i obrazy zaczerpnięte z Pisma Świętego. Więcej nawet, Paulo Coelho zdaje się sugerować, że głoszone przez niego tezy są zawarte w Piśmie Świętym!⁸⁴

Oskarżając autora o „wyrachowane zwodzenie”, „świętokradcze” wykorzystywanie Biblii, recenzent wskazywał, że główny bohater

dzięki Alchemikowi dotrze do najważniejszego odkrycia. Naucz się, że „Dusza Boga jest jego własną duszą”. Panteizm najczystszej wody! [...] Tajemnicza „Ręka, która wszystko

⁷⁷ Por. P. Szewczyk, „*Alchemik*”, s. 11.

⁷⁸ J. M. Kłockowski, *Dziś są moje urodziny... (tekst adwentowy)*, „Na Przykład. Miesięcznik kulturalny” 1999, nr 1–2 (65–66), s. 44–45.

⁷⁹ M. Nowicki, *Paulo Coelho...*, s. 15.

⁸⁰ M. Baczyński, *Alchemia sukcesu*, s. 10.

⁸¹ A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 45.

⁸² Tamże, s. 46.

⁸³ Tamże, s. 47.

⁸⁴ P. Szewczyk, „*Alchemik*”, s. 11.

zapisuje”, a którą chrześcijanie czytający *Alchemika* mogliby przez pomyłkę wziąć za Boga⁸⁵, jest jedynie wewnętrzną dynamiką świata. [...] W świetle Biblii „mądrości” Paulo Coelho jawią się jako szkodliwe błędy⁸⁶.

W sukces Szewczykowi szła jego redakcyjna koleżanka, Alina Marcinkiewicz, która po lekturze *Alchemika* doszła do wniosku⁸⁷, że poszukiwanie w nim jakichś „wzniosłych ideałów” czy „filozofii” mija się z celem, ponieważ główne przesłanie sprowadza się do jednego: „Okazuje się zatem, że argument «lubię» jest wystarczający, by podejmować najistotniejsze decyzje dotyczące życia. Realizowanie «Własnej Legendy» sprowadza się ostatecznie do robienia tego, co się lubi!”. Zestawiając *Alchemika* z *Piątą górą* i *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam*, stwierdziła, że zalecają one postawę, w której „podstawowym dążeniem jest samorealizacja, a sukcesy zależą jedynie od sprytu, pewności siebie i determinacji. Nieistotne stają się motywy działań, lecz sama ich skuteczność”. W tej wizji, zdaniem recenzentki, wnikliwy czytelnik może „dostrzec przedziwny i pokrętny obraz człowieka jako półbożka”.

Dostrzegając w powieściach brazylijskiego pisarza zagrożenie dla duchowości chrześcijańskiej, Marcinkiewicz zwróciła uwagę na jeszcze jeden aspekt. Stwierdziła, że

Coelho przyrządza eklektyczny sos. Miesza elementy chrześcijańskie, gnozę, panteizm i czary. Danie to, znane dziś pod nazwą New Age, sporządzane jest ze składników obecnych w kulturze już od setek lat. Podaje się więc nam odgrzewaną potrawę, z kiepskiego baru, w którym dla odurzenia unosi się metafizyczny dymek...⁸⁸

Kulinarnym porównaniem posłużyła się także Barbara Skarga, która nie zdziwiła się tym, że książki Paulo Coelho (w tym *Alchemik*) podobają się jej piętnastoletniej wnuczce, uznającej, że „są to książki wspaniałe [...] prawdziwe i filozoficzne”. I choć rozgrzeszała wnuczkę z tego grzechu, to jednak przerażała ją myśl, że takim brakiem „krytycyzmu i rozeznania” mogą odznaczać się też niektórzy dorośli⁸⁹. Postawiła zatem sobie i czytelnikom kluczowe pytanie: „Czego więc chce autor, czy w ogóle czegoś chce?”, po czym odpowiedziała na nie następująco:

Myślę, że nie ma żadnych zamiarów, piecze ten swój tort, wrzucając do niego różne składniki, trochę fantastyki, trochę moralności, trochę zwrotu ku religii i tradycji (konserwatywizm dziś w modzie), trochę tajemnicy, a także magii. [...] Przede wszystkim jednak jak najdalej od tego, co racjonalne. Racjonalności autor nie lubi, swojego tortu nią nie przyprawia. Gdyby chociaż ten tort śmieszył, gdyby w nim była choć szczypta humoru i dowcipu. Nie, autor jest śmiertelnie poważny, więc jego nauki brzmią uroczyście, wygłaszane są z całą powagą⁹⁰.

⁸⁵ Co interesujące tak właśnie odczytał to w recenzji *Alchemika* ks. Eugeniusz Burzyk: *Kazanie uniwersalne...*

⁸⁶ P. Szewczyk, „*Alchemik*”, s. 11.

⁸⁷ A. Marcinkiewicz, *Nowa duchowość czy kiepska literatura?*, „*Nasz Dziennik*” 2001, nr 118 (1007), s. 9.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ B. Skarga, *Nowa Mniskówna*, s. 99.

⁹⁰ Tamże.

Do czego zaś prowadzi słuchanie tych nauk? To wyjaśniał Tomasz Lada, pisząc o powieściach Coelho (w tym *Alchemiku*) w szkicu *Mag Ery Wodnika*:

Bełkotliwa filozofia brazylijskiego pisarza prowadzi [...] do skrajnego egoizmu. Może właśnie dlatego jego proza polecana jest na kursach dla młodych prężnych menedżerów. Przecież wyprany psychicznie przez książki autora *Alchemika* absolwent zarządzania znakomicie nadaje się na lansowanego ostatnio przez wielkie koncerty „młodego przywódcę”.

To bardzo niebezpieczny kierunek. Na świecie i tak mamy już do czynienia ze zbyt wielką liczbą szaleńców i nieliczących się z nikim i niczym (oprócz siebie i własnego ja) egotyków, by rosły ich nowe szeregi. A człowiek „udoskonalony” przez Coelho staje się właśnie kimś takim⁹¹.

Podobnego zdania była Katarzyna Nadana przywołująca epizod, w którym Santiago po tym, jak zostaje okradziony, musi podjąć pracę w sklepie. Zwracała ona uwagę na to, że „Baśń przy tej okazji zmienia się przez kilka rozdziałów w tchnący optymizmem poradnik «Jak zdobyć klienta i odnieść sukces w handlu»”⁹², po czym dodawała, że jest to cecha właściwa wszystkim dziełom Coelho:

Książki Coelho odpowiadają na fundamentalne pytanie „jak żyć?”, wykorzystując w tym celu poetykę poradników i omówień popularyzujący odkrycia różnych kierunków psychologii i psychoterapii lub orientalnych tradycji religijnych. Od podobnych tekstów roi się w rozmaitych magazynach ilustrowanych, zwłaszcza tych przeznaczonych dla kobiet. [...] Jego przepis na „szczęście”, „miłość” i „odnalezienie samego siebie” potwierdza „prawdy”, które do umysłu czytelnika przeniknęły już skądinąd, owiane ezoteryczną mgiełką rzekomego autorytetu nauki. Serwuje je w ezoteryczno-religijnym sosie, który stanowi główny składnik jego kuchni⁹³.

W podsumowaniu, krytycznie nastawiona do twórczości Coelho, Nadana stwierdza, że „lektura jego książek wywołuje skutki podobne do działania środków antydepresyjnych”, które nie rozwiązują problemów. Podkreśliła jednak przy tym, że brazylijskiemu autorowi te proste recepty przyniosły miliardy [!] zysku.

Tomasz Lada sugerował, że ta finansowa dobra passa brazylijskiego pisarza skończyłaby się, gdyby ludzie przejęli się jego radami i zaczęli wcielać je w życie. Wówczas kolejne książki nie byłyby potrzebne i nie sprzedawałyby się równie dobrze. Zarzucając w tym punkcie autorowi *Alchemika* wyrachowanie i fałsz, Lada dodawał:

Wszystkie cztery wydane dotychczas w Polsce powieści Coelho [...] to natrętne powtarzanie, że powinniśmy wziąć sprawy w swoje ręce, tworzyć własne życie, nie poddając się społeczeństwu i własnej gnuśności. Ładne, tyle że nachalność, z jaką pisarz powtarza swoje credo i bezproblemowość, z jaką widzi owo budowanie nowej rzeczywistości, musi budzić obawy. Czy jest to rzeczywistość chcący poprawy naszego losu humanista czy też przypadkiem ktoś o mentalności telewizyjnego kaznodziei? [...] Coelho wali z grubej rury. Czytelnicy mają się zmienić, iść konsekwentnie własną drogą i nie poddawać się. Tyle że jeżeli przyjąć, że jest człowiekiem mądrym i inteligentnym, powinien zdawać sobie sprawę, że nikt przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie podporządkować się jego radom⁹⁴.

⁹¹ T. Lada, *Mag Ery Wodnika*, „Ludzie. Tygodnik «Życia»” 2000, nr 20, s. 13.

⁹² K. Nadana, *Sekrety alchemii...*, s. 28.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ T. Lada, *Mag Ery Wodnika*, s. 13. W innym tekście T. Lada nazwał Paulo Coelho „pisarzem bogatych próżniaków i przeżywających wątpliwości władców”; zob. T. Lada, *Tania psychoanaliza*, „Życie z książkami”, dodatek do: „Życie” 2000, nr 115 (1105), s. VIII.

Zatem albo nowa Biblia, albo newage'owy poradnik dla menedżerów-egoistów. Nie wszyscy krytycy formułowali to równie wyraziście, choć także powątpiewali w wartość rad udzielanych przez Coelho w *Alchemiku*. Maciej Nowicki zwracał uwagę na to, że brazylijski pisarz:

Ubrał w odwieczne literackie wątki (i dodał elementy z pogranicza religii) podręcznik sukcesu, gatunek, który na całym świecie sprzedaje się najlepiej, dla którego bariery kulturowe niemal nie istnieją. I mimo że literackość tego megabestselleru jest tylko pozorna, właśnie dlatego nikt jej nie podważa. Bo szkoły biznesu, w których *Alchemik* jest lekturą obowiązkową i znawcy duszy wyzyskujący go dla ukojenia swych pacjentów [...] nadal poszukują kulturowej legitymizacji. Podobnie jak czytelnicy Coelho, po prostu chcą, aby *Alchemik* był pełną cudów przepiękną baśnią⁹⁵.

Wskazany w powyższym cytacie trop „ukojenia swoich pacjentów” odsyła nas do jeszcze jednego sposobu odczytywania przesłań zawartych w *Alchemiku* i odnoszenia ich do rzeczywistości pozatekstowej. Wojciech Eichelberger, psychoterapeuta, komentując stwierdzenie, iż jest to powieść nawiązująca do New Age, powiedział: „Kościół dostrzega w New Age niebezpieczeństwo dla swoich pozycji. Ale nie ma się czego bać. *Alchemik* to uniwersalny przewodnik, który nie zawiera żadnych symboli religijnych”⁹⁶. Dodawał przy tym, że choć jego zdaniem powieści Paulo Coelho od strony literackiego warsztatu nie przedstawiają dużej wartości („nie sięgają one szczytów. Postacie ledwie naszkicowane, fabuła dość prosta, łatwo się je czyta”⁹⁷), to jednak ich, a przede wszystkim *Alchemika*, wartość zasadza się na funkcji terapeutycznej. O najgłośniejszym dziele brazylijskiego pisarza mówił:

Książka jest dobrze skonstruowaną baśnią czy przypowieścią. Przypowieść nie musi spełniać wysokich wymagań literackich. Przede wszystkim powinna mieć dużą pojemność metaforyczną. [...] Daje to możliwość zaskakująco głębokich interpretacji. [...] *Alchemik* zaspokaja potrzebę trafnej symbolizacji wewnętrznego doświadczenia. [...] jest przewodnikiem po naszej wewnętrznej rzeczywistości psychologiczno-duchowej⁹⁸.

Postrzegając *Alchemika* jako narzędzie pracy terapeutycznej, którą prowadzi, Eichelberger wsparł ten sposób jej odbioru poprzez napisanie poświęconej powieści Coelho osobnej książki, gdzie w formie wywiadu pokazywał, jak *Alchemik* może być wykorzystywany w terapii w odniesieniu do takich kategorii, jak odwaga, oddzielenie, tęsknota, miłość itp.⁹⁹

To, za co Eichelberger cenił powieść Paulo Coelho, dla Tomasza Lady było zestawem największych wad i błędów popełnionych przez autora:

W swych książkach Coelho nie wychodzi poza schemat: prosty problem, jednoznaczny, łatwy do identyfikowania się z nim bohater i uproszczona do granic możliwości narracja. [...] Paulo Coelho świetnie trafia w dzisiejsze tęsknoty. Enigmatyczni bohaterowie jego prozy do

⁹⁵ M. Nowicki, *Paulo Coelho...*, s. 15.

⁹⁶ *Książki, które leczą*, z W. Eichelbergerem rozm. M. Malejczyk, „Charaktery” 2001, nr 10 (57), s. 42.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ *Alchemia „Alchemika”*. Wojciech Eichelberger w rozmowie z Wojciechem Szczawińskim, Warszawa 2001.

tego stopnia pozbawieni są charakteru, że każdy z nas – niezależnie od płci, wieku, wykształcenie i pochodzenia – może się z nimi identyfikować.[...] Pisarz znakomicie, w wyrafinowany sposób, charakteryzuje człowieka końca XX wieku. To wciąż istota wrażliwa, ale coraz bardziej zagubiona wśród internetowych infostrad, migoczących, pełnych krwi telewizyjnych serwisów informacyjnych. Nie może pogodzić się, że proste uczucia muszą przegrać z wyścigiem do sukcesu i pieniędzy.

Coelho znakomicie wyczuwa odpowiednią chwilę. każdy z nas bywa kiedyś zmęczony, opadając wieczorem na fotel mówi sobie: mam dość! I w tym momencie pojawiają się jego książki¹⁰⁰.

Ta wypowiedź jest dość znamienne, ponieważ pokazuje, że obok głosów aprobatywnych, a także tych przestrzegających przed lekturą (dostrzegających w *Alchemiku* treści niebezpieczne religijnie czy społecznie), wreszcie zachwalających powieść Coelho jako narzędzie pracy terapeutycznej, pojawiały się także opinie o banalności, płytkości „prawd i mądrości” w niej zawartych. Rozpoznanie Lady potwierdziła między innymi Elżbieta Milewska, która wskazywała, że całość mądrościowego przesłania *Alchemika* „sprowadza się do kilku prostych i krzepiących sentencji o jedności wszechświata i sensie naszej wędrówki przez życie”. Krytyczka stwierdziła:

I to jest właściwie wszystko, co Paulo Coelho przekazuje czytelnikowi na dwustu stronach powieści, której lektura nie wymaga najmniejszego wysiłku myślowego, gdyż zgodnie z baśniową konwencją mówi jednoznacznie, co jest dobre a co złe, i podaje gotową receptę na szczęście. Prosty język i proste przesłanie czynią z *Alchemika* książkę łatwą i przyjemną, którą można czytać na dworcu czy w pociągu, podobnie jak kryminały czy *harlequiny*. Może w tym właśnie tkwi alchemiczny sekret niebywałego sukcesu tej powieści? A może także – bo czemu nie – jej wartość?¹⁰¹

Podobnie Andrzej Basiński dostrzegł, że *Alchemik*:

Napisany językiem prostym, dostępnym dla każdego, obcy intelektualnej powadze, daleki od zapędów do oryginalności za wszelką cenę, czerpie bezwstydnie z różnych gatunków literackich, czasami naiwny jak spojrzenie dziecka, a czasem wzruszający jak dłoń starca. [...] Niczego nas nie uczy, nie specjalnie nowego nie wnosi. Jego siła tkwi w tym, że przypomina nam to wszystko, o czym dobrze wiemy, o czym zapominamy, uwięzieni w pajęczynie codziennych spraw; każe nam tylko patrzeć uważnie i daleko przed siebie¹⁰².

Z kolei Jacek Melchior pisał:

Nietrudno zauważyć, że pisarz nie mówi niczego nowego. Zresztą, co odkrywczego można powiedzieć o naturze ludzkiej po arcydziełach Dostojewskiego, Tolstoja, Prousta czy Conrada? Tyle że współczesny czytelnik nie ma czasu na przedzieranie się przez setki stron, pełnych dygresji. Popularność Coelho to triumf mądrości w pigułce. To także triumf znajomości sztuki marketingu. Jego książki zawierają na tyle ogólne recepty życiowe, żeby nikt na nich źle nie wyszedł i nie poczuł się oszukany¹⁰³.

Najwięcej uwagi temu problemowi poświęciła Barbara Skarga. Nadając swojemu szkicowi jakże wyrazisty i nieco złośliwy tytuł (*Nowa Mnisz-*

¹⁰⁰ T. Lada, *Proza łatwych rad*, „Życie” 2000, nr 113 (1103), s. 10. Por. T. Lada, *Tania psychoanaliza*, s. VIII.

¹⁰¹ E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, s. 51.

¹⁰² A. Basiński, *Życie jest podróżą*, s. 46.

¹⁰³ J. Melchior, *Alchemik duszy*, s. 104–105.

kowa. O książkach Paulo Coelho¹⁰⁴), deklarowała na wstępie: „Przejrzałam trzy jego książki. Przyznam się też od razu, że żadnej nie przeczytałam dokładnie”, po czym wyjaśniała powody:

Nudziły mnie śmiertelnie. Akcja w nich jest dostatecznie prosta, mimo tych najrozmaitszych i fantastycznych przygód, sztucznie uduziwnionych, by rozwiązanie przewidzieć, a plakatowość postaci nie wzbudza zainteresowania. Pisane są językiem filmowych scenariuszy, w którym nie ma nawet cienia literackości, tak że Mniszkówna wobec nich wydaje się arcydziełem stylistyki. Język ten jest zrozumiały dla każdego, co jest pewną zaletą i co widocznie się podoba. Nie trzeba wysiłku, by go zrozumieć, nie ma tych rozmaitych stylistycznych i kompozycyjnych uduziwnień, które tak lubi współczesna ambitna literatura i które, zdajmy sobie z tego sprawę, odstraszą masowego czytelnika. Książki te mogą być czytane przez dzieci i dorosłych. Autor nie sili się na analizy psychologiczne ani na oddawanie realiów, w których toczy się akcja. Umieszcza ją zresztą w różnych czasach, biblijnych, średniowiecza, dzisiaj, i ten czas nie wydaje się ważny. Autora nie obchodzi prawda historyczna i nie mam mu bynajmniej tego za złe. Historia jest tu bowiem tylko tłem, trochę baśniowym, trochę tajemniczym. W gruncie rzeczy są to baśnie i baśniowi bohaterzy. To, co tajemnicze, wysuwa się na plan pierwszy. Tajemnica, niezwykłość mają obudzić ciekawość czytelnika. Tajemniczy jest alchemik, tajemnicze są wyroki boskie ciężące nad prorokiem, tajemnicze skrywają się w szpitalu psychiatrycznym¹⁰⁵.

Lekka złośliwość pojawiająca się u Skargi w tekście Katarzyny Nadanej przechodzi w wyraźny sarkazm. Cały czas, odwołując się do mądrościowych wskazań i opisu praw rządzących wszechświatem, jakie zawarte zostały w *Alchemiku*, pisała:

Czytelnik ma uwierzyć, że wszechświat – czy „dusza wszechświata”, bo ma on naturę duchową, nie materialną – niczego bardziej nie pragnie, niż spełniać jego najgłębsze pragnienia. Przepis na życie tu i w innych książkach Coelho jest prosty: „Zaryzykuj, a wygrasz!” – zachęca naruszając elementarne poczucie realizmu. New Age’owy światopogląd *Alchemika* – bo tak go należy nazwać – wyczerpuje się w magicznej wierze, że świat nie ma nic innego do roboty jak spełniać nasze pragnienia i robi to, o ile wiemy jak na niego wpłynąć, jak się do „duszy świata” czy „kosmicznej energii” dobrać; a także w dość cudacznym pomyśle – rzekomo wziętym z Einsteina – że skoro materia i duch to właściwie jedno, człowiek rozwijający się duchowo uwolni się szybko od kłopotów finansowych. Rozwój duchowy nie jest drogą wyrzeczeń i cierpienia – jak to bywało w innych religiach – lecz dochodzeniem (przez kilka trudnych prób – jak w baśni) do ziemskiego szczęścia, nasycenia i dobrobytu materialnego. Napis na okładce *Alchemika* może niejednego człowieka przerazić: „Autor burzy wszelkie bariery bojaźni, które powstrzymują strumień naszych pragnień”. Na szczęście po lekturze książki dowiadujemy się, że pragnienia pasterza są mało wywrotowe: niezły mająteczek i ładna żona¹⁰⁶.

Pomimo głosów krytycznych *Alchemik* na przełomie wieków cieszył się znacznym powodzeniem wśród czytelników. Dotyczyło to także kolejnych powieści brazylijskiego pisarza przekładanych na język polski. Moda na czytanie Coelho była tak duża, że Elżbieta Milewska nazwała ją „coelhomanią”. Ten niewątpliwym fenomen życia literackiego także stał się przedmiotem rozważań krytyków wypowiadających się na temat twórczości autora *Piątej góry*.

¹⁰⁴ B. Skarga, *Nowa Mniszkówna*, s. 98–99.

¹⁰⁵ Tamże, s. 98.

¹⁰⁶ K. Nadana, *Sekrety alchemii...*, s. 28–29.

3. Geneza coelhomanii

Przywołana przed chwilą Elżbieta Milewska, przyglądając się modzie na lekturę powieści Coelho, za krytykami brazylijskimi wyjaśniała jej fenomen następująco:

Jedni są zdania, że brak „wysokiej” czy „intelektualnej” literatury sprawia, iż jej miejsce zajmuje twórczość drugorzędna, inni znów twierdzą, że mistyczo-ezoteryczne powieści Coelho są wytworem chwilowej mody, gdyż stanowią swoistą reakcję na postmodernistyczny koniec wielkich ideologii i wynikający stąd kryzys tradycyjnych wartości¹⁰⁷.

Z kolei Łukasz Gołębiowski zwracał uwagę na fakt, że *Alchemik* odpowiada na zapotrzebowanie czytelników:

podbił serca polskich czytelników wielkim ciepłem swojej prozy. Są to powieści o miłości, harmonii, pokazują jak optymistycznie patrzeć na świat. Podobnie jest z powieściami Whartona czy innego popularnego u nas pisarza – Josteina Gaardera. Najwyraźniej polski czytelnik poszukuje w literaturze wiary i optymizmu¹⁰⁸.

Ze zdaniem tym zgadzał się Wojciech Karolonek, który – odnosząc się do całej twórczości Paulo Coelho – pisał m.in.:

Historie Paulo Coelho przyciągają czytelników swoją prostotą i przesłaniem, za którym kryje się zaproszenie do przeżycia własnego życia, do odkrycia swojej Własnej Legendy, dzięki której staje się ono sensowne i piękne, stanowią niezwykła i niepowtarzalną historię, która znajduje swoje dopełnienie w Bogu¹⁰⁹.

Podobnie postrzegala to cytowana już kilkakrotnie Barbara Skarga, ale wnioski, jakie wyciągała z obserwacji potrzeb czytelników, były zgoła inne. Pisała:

Widocznie tego właśnie potrzeba czytelnikom tej naszej niewyszukanej dziś kultury, do których ekliwne romansidła już nie przemawiają, którzy mają dość horrorów i kryminałów, przy książkach Manna i Prousta zasypiają. Zresztą połowy tego, co w nich napisane, zazwyczaj nie są zdolni zrozumieć, a tak bardzo potrzebują łatwej pociechy, gdy nie potrafią dać sobie rady z własnym swoim życiem. Jakże łatwo uwierzyć tu autorowi, jak łatwo utożsamić się z bohaterem, który woli marzyć, niż myśleć, i szuka tajemniczych znaków. W tych książkach pozytywne cechy moralne splatają się z tymi, które budzą niepokój. Wszystko się tu ze sobą miesza jak chociażby postulat poszukiwania własnej tożsamości z wiarą w jakiejś objawiane przeznaczenie. Widocznie taka właśnie niewyrzafinowana literatura i prościutka filozofia w niej zawarta odpowiada gustom szerokich kręgów czytelników. Ten jednak fakt raczej smutny, wskazujący na płaskość kultury masowej, może być potraktowany również od innej strony, można w nim dostrzec okrucieństwo. Powodzenie tych książek świadczy o tym, że ten konsumpcyjno-reklamarski sposób życia przestaje wystarczać, że ludzie, zwłaszcza młodzi, zwracają się nieśmiało ku wartościom wyższym. Że szukają ich tam, gdzie nie należy, to już inna sprawa. Lecz czy mamy ich ganić za to, że nie dostrzegają, iż to tylko tych wartości namiastka? Czy mamy ich ganić za brak krytycyzmu, za brak rozeznania, za uleganie pozorom? Któregoś dnia zrozumieją, że zostali uwiedzeni przez pozory, i odkryją kiczowatość swej lektury¹¹⁰.

¹⁰⁷ E. Milewska, *Alchemia sukcesu*, s. 51.

¹⁰⁸ Ł.G. (właśc. Łukasz Gołębiowski), *Paulo Coelho – wydarzenie...*, s. 6.

¹⁰⁹ W. Karolonek, *Podążać drogą własnej legendy (Szkielet twórczości Paulo Coelho)*, „Między Nami Bibliotekarzami” 2003, nr 1, s. 11.

¹¹⁰ B. Skarga, *Nowa Mniszkówna*, s. 99.

Czy tak się stało? Odpowiedzi możemy szukać m.in. na portalu lubimyczytac.pl. Znaleźć tam można choćby takie głosy (zachowano pisownię oryginalną):

Dam 6, bo jak byłam w gimnazjum to byłam zachwycona xD teraz raczej bym nie sięgnęła po taką lekturę¹¹¹.

Przeczytałem *Alchemika* jako piętnasto- lub szesnastolatek. To było około 25 lat temu. Wtedy wydał mi się niesamowitą, wręcz genialną lekturą. W moim zeszycie z ocenami książek wpisałem 10/10.

Dziś skończyłem czytać „na dorosło”. Może można uznać, że jest to urocza opowieść zachęcająca do podążania za marzeniami i odnajdowania jasnych stron w beznadziejnych sytuacjach. Mam jednak wrażenie, że większość z mądrych frazesów to puste banały z błędami logicznymi. Wiele z tych oświeconych truizmów brzmi jak przemyślenia 22-latką, który do wczoraj był parkingowym, ale dziś postanowił być life coachem na Facebooku. Inne brzmią tak nieprawdopodobnie, że dałbym słowo, że zostały wygenerowane w ChatGPT, gdyby nie to, że *Alchemik* został napisany w 1988¹¹².

Czytałam tę książkę wiele lat temu i postanowiłam, że przeczytam ją jeszcze raz, bo nie pamiętałam zupełnie o czym jest. Przeczytałam i już wiem, że znowu zapomnę. Jeśli miałabym ją określić jednym słowem, to byłoby to „pretensjonalna”¹¹³.

Odświeżyłam po dwudziestu latach, bo mi się wydawało, że pasuje do wrześniego wyzwania LC (nie bardzo pasowało).

Jakże inaczej niż w przeszłości odebrałam tę książkę. Taka mi się kiedyś wydawała pełna mądrości świata i głęboka!

To nie jest bardzo zła książka. Bajkowa opowieść o pasterzu i jego podróży do Egiptu oraz o podążaniu za marzeniami. Niestety pełna frazesów i banałów oraz mądrych i złożonych pytań, ale banalnych i prymitywnych odpowiedzi. Gdyby tylko odchudzić ją z pseudofilozoficznych wynurzeń, zostałaby powieść, która wytrzymałaby dla mnie próbę czasu. Zresztą sądzę, że wielu osobom się spodoba. Zależać to będzie od wrażliwości, doświadczeń i stanu emocjonalnego czytelnika w okresie kontaktu z powieścią. Bo to jest książka, która stara się mieć coś do powiedzenia, do jednych te starania przemówią, do innych nie. Ja we wrześniu 2022 roku należę do tej drugiej grupy. Ale polecam nastolatkom odkrywającym świat i eksperymentującym z lekturami¹¹⁴.

Po przejrzaniu stu opinii nie udało się znaleźć takiej, której autor, wracając do powieści Paulo Coelho po latach, odnalazłby w niej te same walory, jakie dostrzegął jako młody czytelnik. Oczywiście można przypuszczać, że wśród 1889 opinii znalazłby się i takie. Niemniej jednak wydaje się, że wraz ze wzrostem kompetencji czytelniczych, wyrabianiem smaku literackiego poprzez kolejne lektury, ocena *Alchemika* maleje. Czyżby więc rację trzeba przyznać tym krytykom, którzy od początku występowali z negatywnymi

¹¹¹ Użytkownik: Sarenka, 10.12.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

¹¹² Użytkownik: Marcos, 25.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

¹¹³ Użytkownik: Betty, 07.02.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

¹¹⁴ Użytkownik: Ewa Kowalska, 03.09.2022; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).

ocenami? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie może być jeszcze udzielona – zgromadzony na potrzeby niniejszego szkicu materiał krytyczny daleki jest od kompletności, a zarysowane powyżej zagadnienia związane z recepcją *Alchemika* wymagałyby obszerniejszych studiów i dodatkowych kwerend (w tym internetowych). Natomiast w odniesieniu do dwóch kwestii można się pokusić o wnioski.

Pierwszy dotyczy widocznej w przywoływanych w artykule wypowiedziach rozpiętości zarówno ocen, jak i towarzyszących im emocji. Wydaje się, że tak *Alchemik*, jak i cała twórczość Paulo Coelho rzadko kogo pozostawia obojętnym, a opinie, jakie są formułowane w odniesieniu do jego twórczości, często są przeciwstawne i nawzajem się wykluczające. Trafnie ujęła to Regina Gręda, która wskazała, że „Jedni widzą w nim myśliciela-humanistę, którego słowa pomagają zrealizować się w życiu, pozostając w zgodzie z samym sobą. Inni traktują go jak niegroźnego, ezoterycznego guru, czasami używają epitetu *filozof supermarketów*”¹¹⁵.

Drugi odnosi się do kwestii podjętej w przywołanym na początku zdaniu Barbary Skargi, które stało się inspiracją do podjęcia tych wstępnych badań nad polską recepcją *Alchemika*. I choć niewątpliwie wypada się zgodzić z autorką, iż moda na powieść brazylijskiego pisarza rzeczywiście przeminęła (w ujęciu ilościowym liczoną sprzedanymi egzemplarzami), to jednak Coelho nadal intryguje i znajduje gorących zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników, którzy dzielą się swoimi przemyśleniami na temat *Alchemika* między innymi na poświęconych literaturze portalach.

Bibliografia

- (as), *Książki Paulo Coelho za darmo w internecie*, „Notes Wydawniczy” 2002, nr 11 (127).
- (jh), *80 tys. egzemplarzy w pół roku*, „Biblioteka Analiz” 2000, nr 23.
- (jh, l), *Ponad 200 tys. egz. powieści Paulo Coelho sprzedanych w 1999 roku*, „Biblioteka Analiz” 2000, nr 1.
- (PD): *Coelho w Pałacu Prezydenckim*, „Książki” 2002, nr 10.
- Alchemia „Alchemika”*. Wojciech Eichelberger w rozmowie z Wojciechem Szczawińskim, Warszawa 2001.
- „*Alchemik*” jako niezwykle zjawisko wydawnicze, http://paulocoelho.pl/coelho/ksiazki/alchemik_jako_niezwykle_zjawisko_wydawnicze.html (dostęp: 11.01.2024).
- Alchemik w sieci*, „Wprost” 2002, nr 8 (1004).
- Andriani L., *Alchemia sukcesu*, tłum. T. Bałajewski, „Biblioteka Analiz” 2003, nr 17 (95).
- Baczyński M., *Alchemia sukcesu*, „Gazeta Wyborcza” 4.01.1996.
- Basiński A., *Życie jest podróżą*, „Społeczeństwo Otwarte” 1995, nr 12.
- Borges J. L., *Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski i S. Zembrzowski, Warszawa 1976.
- Borges J. L., *Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski i S. Zembrzowski, Warszawa 1982.
- Burzyk E., ks., *Kazanie uniwersalne, oryginalne i być może skuteczne*, <https://web.archive.org/web/20200925195238/http://www.coelho.prv.pl/> (dostęp online: 11.01.2024).

¹¹⁵ R. Gręda, *Paulo Coelho – anatomia sukcesu...*, s. 57.

- Coelho P., *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1995.
- Coelho P., *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1998.
- Coelho P., *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1999.
- Coelho P., *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 2000.
- Coelho P., *Alchemik*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 2001.
- Coelho P., *Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam*, tłum. B. Stępień i A. Kowalski, Drzewo Babel, Warszawa 1997.
- Coelho P., *O alquimista*, Rocco, Rio de Janeiro 1988.
- Coelho P., *O Diário de um Mago*, Rocco, Rio de Janeiro 1987.
- Coelho P., *Piąta góra*, tłum. G. Misiorowska i B. Stępień, Drzewo Babel, Warszawa 1998.
- Coelho P., *Pielgrzym*, tłum. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Świat Książki, Warszawa 2003.
- Czego nie wiecie o Empiku... Najciekawsze fakty, historie pracowników, <https://www.empik.com/pasje/czego-nie-wiecie-o-empiku-najciekawsze-fakty-historie-pracownikow,17185,a> (dostęp: 11.01.2024).
- Drogę dyktują sny, rozm. K. Bielas, tłum. G. Misiorowska, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 27.
- Dziela w Internecie, „Kurier Wileński” 2002, nr 215.
- Gołębiewski Ł., *Gwiazda Coelho*, „Rzeczpospolita” 2000, nr 3 (5473).
- Gręda R., *Paulo Coelho – anatomia sukcesu*, „Notes Wydawniczy” 1998, nr 12 (80).
- Historia jako karawana*, z P. Coelho rozm. J. Mieszko-Wiórkiewicz, „Rzeczpospolita” 1998, nr 281 (5141).
- J. M.-W., *Sztuka pisania bestsellerów*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 281 (5141).
- K. W., *Nowa książka Paulo Coelho [sic!] w Internecie*, „Magazyn Literacki” 2000, nr 1 (40).
- Karolonek W., *Podążać drogą własnej legendy (Szkic o twórczości Paulo Coelho)*, „Między Nami Bibliotekarzami” 2003, nr 1.
- Każda kultura ma swoje korzenie i skrzydła. Paulo Coelho [sic!] – wizjoner XX wieku*, rozm. J. Podolska, „Magazyn Literacki” 2000, nr 2 (41).
- kid (właśc. Kinga Dunin), *[Paulo Coelho Alchemik...]*, „Ex Libris” (dodatek „Życia Warszawy”) 1995, nr 87.
- Kłoczkowski J. M., *Dziś są moje urodziny... (tekst adwentowy)*, „Na Przykład. Miesięcznik kulturalny” 1999, nr 1–2 (65–66).
- Krawczyk I., *Niezupełnie o alchemii*, „Medyk. Czasopismo lekarzy i studentów” 2000, nr 9 (648).
- Książki, które leczą*, z W. Eichelbergiem rozm. M. Malejczyk, „Charaktery” 2001, nr 10 (57).
- Kulak A., *„Alchemik” Paula Coelho, czyli o trudnej sztuce autokreacji*, „Warsztaty Polonistyczne” 1999 nr 4 (31).
- Lada T., *Mag Ery Wodnika*, „Ludzie. Tygodnik «Życia»” 2000, nr 20.
- Lada T., *Proza łatwych rad*, „Życie” 2000, nr 113 (1103).
- Lada T., *Tania psychoanaliza*, „Życie z książkami”, dodatek do: „Życie” 2000, nr 115 (1105).
- Ł.G. (właśc. Łukasz Gołębiewski), *Paulo Coelho – wydarzenie wydawnicze roku*, „Magazyn Literacki” 2000, nr 1 (40).
- Marcinkiewicz A., *Nowa duchowość czy kiepska literatura?*, „Nasz Dziennik” 2001, nr 118 (1007).
- Melchior J., *Alchemik duszy*, „Wprost” 2003, nr 11.
- Mello A. de, *Modlitwa żaby. Księga opowiadań medytacyjnych*, t. II, tłum. D. Gawęda, Kraków 1992.
- Milewska E., *Alchemia sukcesu*, „Nowe Książki” 1996, nr 6 (928).
- Nadana K., *Sekrety alchemii Paola [!] Coelho [!]*, „Bez Dogmatu” 2001, nr 47.
- Nowicki M., *Paulo Coelho – podręcznik sukcesu*, „Życie” 1999, nr 277 (962).
- Opowiadanie o bogaczu, który zubożał i znów się wzbogacił*, w: *Księga tysiąca i jednej nocy*, t. 3: *Noce 170–371*, tłum. A. Czapkiewicz i in., Warszawa 1973.
- Paulo Coelho u prezydentowej*, „Viva” 2002, nr 21.
- Reanimator, *Alchemik życia*, „Nowa Fantastyka” 1997, nr 9 (180).
- Recepta na szczęście*, rozm. M. Stychlerz-Kłucińska, „Tygodnik Solidarność” 2000, nr 22.

- Rzemek A., *Śladami własnej legendy*, „Twój Styl” 1996, nr 8 (73).
- Skarga B., *Nowa Mniszkówna. O książkach Paulo Coelho*, „Nowa Res Publica” 2001, nr 2 (149).
- Szewczyk P., „Alchemik”, „Nasz Dziennik” 1999, nr 305 (586).
- Tryksha A., *Historia pewnego snu. O „Alchemiku” Paula [!] Coelho*, w: *W poszukiwaniu nowego kanonu. Interpretacje współczesnej prozy i dramatu*, red. A. Chomiuk, Goleśzów 2003.
- Użytkownik: Autumn_Witch, 5.03.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Betty, 7.02.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Ewa Kowalska, 3.09.2022; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Marcos, 25.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Michał J., 23.05.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Michłod, 03.02.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Miśka, 21.11.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Moncik, 01.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Piotr, 29.09.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Przemysław, 28.08.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Radosław Stopka, 17.07.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Sarenka, 10.12.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: Tomi Gałązka, 24.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: tymcia10, 08.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- Użytkownik: WiktorWektor, 23.10.2023; <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/35932/alchemik> (dostęp: 13.01.2024).
- W., *Kwaśniewski, Coelho i Tęczowy Most*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 199.
- Wszystko jest prostsze niż myślałem*, rozm. Ł. Gołębiwski, „Książki” 2002, nr 10.
www.coelho.prv.pl/; <https://web.archive.org/web/20200925195238/http://www.coelho.prv.pl/> (dostęp: 11.01.2024).
- Zając E., *Profilowanie motywu drogi w powieściach Paulo Coelho*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Literaturoznawstwo”, red. J. Ślósarska, 2000, nr 5 (10).
- Zdradzamy samych siebie*, rozm. E. Likowska, „Przełąd Tygodniowy” 1999, nr 7.